

Gwara regionu

Autor: Alina Kępińska

Gwary sieradzkie zajmują obecnie centralny obszar Polski. Na owo centralne usytuowanie wskazuje już sam tytuł opracowania gwar dawnej ziemi łęczycko-sieradzkiej, czyli monografii Marii Kamińskiej, Gwary Polski centralnej, Wrocław 1968. Tytuł dzieła jest wprawdzie trochę dyskusyjny, bo termin „Polska centralna” jest niejednoznaczny, zwłaszcza na tle zmieniających się w historii granic naszego kraju. Tym niemniej gwary Sieradzkiego – dziś leżącego w centrum Polski, niegdyś raczej na zachodzie kraju – zawsze były w jakimś sensie centralne, ze względu na swe usytuowanie między najważniejszymi dialektami (i regionami) Polski, a mianowicie Wielkopolską, Małopolską i Mazowszem, a także Śląskiem – poprzez ziemię wieluńską. Położenie geograficzne Sieradzkiego powoduje, że niejasny i dyskusyjny jest status gwar tego terenu, mianowicie Kazimierz Nitsch, Zdzisław Stieber oraz Stanisław Urbańczyk traktują je jako małopolskie, podczas gdy Karol Dejna i Maria Kamińska uznają za pierwotnie wielkopolskie.  Zestawienie różnic w traktowaniu gwar tego terenu znajdujemy w krótkim opracowaniu Jerzego Reichanai, który zestawił mapy Kazimierza Nitschii oraz Karola Dejny, co uwzględnia zamieszczona poniżej zbiorcza mapa: Przynależność dialektalna Sieradzkiego. Na tej mapie schematyczne rozmieszczenia dialektów według obu autorów (a nawet trzech, ponieważ ustalenia Kazimierza Nitscha uwzględnił w Zarysie dialektologii polskiej Stanisław Urbańczyk) nałożone są na obszary obu historycznych województw sieradzkich; mapa wykonana przez Izabelę Stapor. Położenie geograficzne Sieradzkiego uczyniło z gwar tu występujących gwary przejściowe, charakteryzujące się brakiem odrębnych, sobie tylko właściwych cech dialektalnych. Ścierały się tu wpływy wszystkich trzech podstawowych dialektów – wielkopolskiego, małopolskiego i mazowieckiego, co spowodowało, że są to gwary najbardziej zbliżone do języka literackiego. Głównym kryterium klasyfikacji cech dialektalnych występujących w Sieradzkim był dotychczas ich organizujący cały opis – wstępny podział na właściwości wielkopolskie, małopolskie, mazowieckie, i wreszcie ogólnodialektalne; taki stan jest w pracach Zdzisława Stiebera i Marii Kamińskiej. Tutaj zaś kolejno są uwzględnione cechy dialektalne najbardziej typowe dla regionu, w następującym porządku: najpierw cechy fonetyczne, potem morfologiczne i składniowe; całość zaś kończy krótki dyferencyjny słownik. To, czy dana cecha jest ogólnogwarowa, czy łączy Sieradzkie z Wielkopolską bądź z Małopolską czy Mazowszem, jest ewentualnie sygnalizowane dopiero w ramach tej cechy. Obecnie w gwarach sieradzkich niekonsekwentnie występują cechy dialektalne, takie jak: cechy fonetyczne: , np.: , , , , , też: już nie pamiętam; ; cecha dotyczy ponadto dzisiejszych końcówek fleksyjnych (dawniej samodzielnych wyrazów), zatem w 1. os. lm. cz. przeszłego jest końcówka –żmy (również wtedy, gdy przyłącza się ona do partykuły że), a czasownik być w czasie teraźniejszym odmienia się jako jeżdym, jezdeś, jezdeźmy, jezdeście, np. żeśmy się poznali ; też: gdzie ja jeżdym rodzaju; . Udźwięczniająca fonetyka międzywyrazowa – jako występująca również w mowie wykształconych mieszkańców regionu jest cechą regionalną, co nie znaczy, że konsekwentną; rzadko występuje np. w języku jednej z informaterek, mianowicie p. Marii Kubiak z Chojnego; jeszcze przykładowa jej wymowa typu  może wynikać z powolnego tempa mowy, ale udźwięcznień nie ma też przed końcówkami fleksyjnymi w wyrazach takich jak: , , . Bardzo już rzadkie , obecne dziś zwłaszcza w wyrazach silnie związanych z realiami wiejskimi, a i to niekonsekwentne, np.: ,  czy:  bądź: , ale nieco wcześniej: ; podobnie słabo słyszalne mazurzenie w wyrazie , ale nieco dalej już . Mazurzeniu – w chwilach pośpiechu czy dekoncentracji – ulegają też zwłaszcza takie wyrazy, jak: , = też, też: cy, juz i in., poza tym niemal zawsze realizowane zgodnie z normą literacką. Formy poświadczające mazurzenie występują zwłaszcza w nagraniu archiwalnym z Chojnego, np.: , czy , – „To łogrzywace mówili. Leżuchy przy piecu, przy blasze, przy kuchni” albo , choć wcześniej w tym samym zdaniu : „Tako spażka. Spozka i takie było wyżniynte, piłeckum, też: . Także i tu jest ono niekonsekwentne, por. przykładowo , ale obok . Cechę spotyka się nawet w

piosenkach ludowych, choć są to teksty w porównaniu z językiem codziennej komunikacji staranniejsze, a w związku z tym z zasady powinny zawierać mniej dialektyzmów, zwłaszcza tych wyrazistych. Obecnie zdarza się jednak, że to właśnie w wypowiedziach artystycznych cech gwarowych jest więcej, bo informatorzy starają się mówić po wiejsku; być może dotyczy to także p. Dutkowskiej, informatorki z Chojnego, która śpiewając piosenki dość często mazurzy, por. tylko przykładowe wyrazy ocepiły i septały {mmp3}S2223.mp3{/mmp3} w przyśpiewce weselnej: „A wy baby, stare wiry, po coście jum ocepiły./ Jak septały, tak septały, aż jyj wianek odebrały”. Dość konsekwentne jest mazurzenie w niektórych nazwach własnych, przede wszystkim w nazwiskach żon lub wdów: Szczepaniczka = Szczepaniczka ‘żona Szczepanika lub wdowa po nim’; tak o informatorce z Woźnik sąsiedzi ze wsi; podobne przykłady z innych podsieradzkich wsi, znane mi z autopsji: Jurczocka, Dybcyno. Na uwagę zasługuje ponadto realizacja płascyzna {mmp3}S2224.mp3{/mmp3} nazwy terenowej Płascyzna. {smoothgallery image=F2261.jpg&title=Płascyzna, czyli nadwarciańskie, podsieradzkie łągi&caption=Płascyzna, czyli nadwarciańskie, podsieradzkie łągi}Rzadko, właściwie tylko leksykalnie, czyli w nielicznych, zwykle tych samych wyrazach występuje {tt}282|szadzenie{/tt}, czyli hiperpoprawność w zakresie mazurzenia, co poświadczają pojedyncze na ogół formy typu: nosz {mmp3}S2226.mp3{/mmp3} = nas, na wioszce, a także powszechny na tym terenie szmalec {mmp3}S2227.mp3{/mmp3}. Jako przykładów szadzenia nie można rozpatrywać {tt}298|upodobnień fonetycznych{/tt} pod względem miejsca artykulacji w grupach spółgłosek, co potwierdza przykładowa wymowa wyrazów rozczyna, rozczynka jako roszczyna, roszczynka {mmp3}S2228.mp3{/mmp3} czy realizacja wyrazu wszyscy jako wszyszcy {mmp3}S2229.mp3{/mmp3}. Z upodobnieniem (głoski sz do następującej po niej spółgłoski l’) mamy też do czynienia w formach typu pośli {mmp3}S2230.mp3{/mmp3}, też: przyśli, prześli weśli czy wyśli, skoro poza tym poszło {mmp3}S2231.mp3{/mmp3} czy przyszła {mmp3}S2232.mp3{/mmp3}. Za tym, że formy powyższe powstały w wyniku upodobnienia przemawiają też takie formy, jak pryśli {mmp3}S2297.mp3{/mmp3} = prysnęli, w której po zaniku przyrostka –nę- spółgłoska s uległa takiemu samemu upodobnieniu. Dawną miękkość spółgłoski l (w każdej pozycji, nie tylko przed i lub j), która oddziałując na poprzedzającą spółgłoskę, decyduje o jej upodobnieniu, poświadczają prawdopodobnie wyraz ślachta {mmp3}S2233.mp3{/mmp3}. Na taką realizację tego akurat wyrazu być może wpływa też jego obce pochodzenie, bo głoskę ś na miejscu sz spotyka się zwłaszcza w wyrazach zapożyczonych z języka niemieckiego, co poświadczają takie wyrazy, jak warsztat, często na tym terenie realizowany jako warstat czy wyjątkowo konsekwentny w Chojnem siber {mmp3}S2234.mp3{/mmp3} = szyber ‘zasuwa blaszana w kominie, w rurze piecowej’. Odmienna od języka literackiego wymowa dawnych {tt}226|samogłosek ścieśnionych{/tt}, kontynuantów dawnych długich samogłosek e oraz a, realizowanych odpowiednio: é jako y (także po spółgłoskach miękkih, choć w tej pozycji – nawet w tym samym idiolekcie – może pojawić się samogłoska i), co występuje obok realizacji ogólnopolskiej, a dotyczy rdzeniów wyrazów, takich jak przykładowe chlyb {mmp3}S2237.mp3{/mmp3}, kobita {mmp3}S2235.mp3{/mmp3}, śpiywał {mmp3}S2238}, tyż {mmp3}S2236.mp3{/mmp3}, też: mlyko i mlyko, syr czy brzyg, a także końcówek fleksyjnych przymiotników i imiesłowów, np. młodygo {mmp3}S2245}, dobrygo {mmp3}S2239.mp3{/mmp3}, ale też przecież dobrego {mmp3}S2244.mp3{/mmp3}, i analogicznie – czyli pod wpływem odmiany przymiotników – także zaimków (gdzie było dawne e krótkie, w gwarach sieradzkich kontynuowane poza tym jako e), np. swojygo {mmp3}S2240.mp3{/mmp3}, naszymygo {mmp3}S2246.mp3{/mmp3}, takiygo {mmp3}S2247.mp3{/mmp3}, też: tygo; łod samygo rana i in., a zaś jako o, wciąż obecne w rdzeniach niektórych wyrazów, np. chociaż {mmp3}S2241.mp3{/mmp3}, śniodanie {mmp3}S2242.mp3{/mmp3}, tworóg {mmp3}S2243.mp3{/mmp3}, też: jo = ja; postoli = postali i in., a częste zwłaszcza czy to w przyrostku –ak (realizowanym jako –ok), np. piyrzok {mmp3}S2248.mp3{/mmp3}: „piyrzoki właśnie, piyrzok, idziymy na piyrzok”; też: łajdok, strażok i in., czy to w 3. os. lp. r.m. cz. przeszłego, np. doł {mmp3}S2298.mp3{/mmp3}, padoł {mmp3}S2249.mp3{/mmp3}, mioł {mmp3}S2251.mp3{/mmp3}, pojot {mmp3}S2252.mp3{/mmp3} = pojadł, też: pytoł się, nazywoł się, ukrot, ukłot = ukradł, układł i in., czy w końcówce M. lp. r.ż. przymiotników i imiesłowów, np.: piynkno parada {mmp3}S2254.mp3{/mmp3}, słuma żytnio, ładno, sucho {mmp3}S2256.mp3{/mmp3}, nauczo {mmp3}S2253.mp3{/mmp3}, zabito, robiuno, gotowano {mmp3}S2255.mp3{/mmp3}. Cecha jest wyjątkowo niekonsekwentna, nawet w jednym zdaniu pojawiają się te same wyrazy realizowane dwojako, czyli bądź gwarowo, bądź w zgodzie z językiem literackim, por. np. uchowoł, musioł, ale miał {mmp3}S2250.mp3{/mmp3}: „ktoż uchowoł, zabił, to miał, a jak nie, to se musioł kupić”; czy: cało, ale i cała {mmp3}S2257.mp3{/mmp3}: „no to i ta uroczystość cało odbyła się w sobotę o godzinie szóstej, ta cała rezurekcja”. Dawne a pochylone wyjątkowo konsekwentnie realizowane jest jako o tylko w telewizyjnym nagraniu z Zapusty: do świyncynio; dużo szynka; łobłożono kiełbasa; drugo; tako; matko kochano; jo (4x); gorczek (2x), w gorczku (2x); gorczkiym; z ćwiortka; musioł (3x); chcioł nie chcioł; chlastoł; do kolon; łochlastoł; złoł; schlastołem; ugrzoło; mosz; po kawołu (4x); lonie (2x), z tym loniym; z tygo lonio; loć; loły (2x); śniodanie; sione; nosz (= nas); chłopoki (2x); strażoki; żodnych czy tero. Prawdopodobnie {tt}114|hiperyzmem{/tt} w

zakresie realizacji a jako o są obecne we wspomnianym tekście formy skarupy i synonimiczne, sufiksalne skarupiny. Wymowa {tt}231|samogłosek nosowych{/tt} w gwarach sieradzkich odbiega od normy ogólnopolskiej – i to zarówno w zakresie wartości nosowej, jak i barwy ustnej. Podobnie jak w polszczyźnie standardowej występuje {tt}212|rozłożona wymowa samogłosek nosowych{/tt} w pozycji przed spółgłoskami zwartymi i zwartoszczelinowymi, oraz {tt}275|synchroniczna wymowa{/tt} przed spółgłoskami szczelinowymi. Asynchroniczna wymowa dotyczy też wygłosowej samogłoski nosowej tylnej, co jest cechą wielkopolską, sięgającą daleko poza granice Wielkopolski, np. pizsum, przychodzum {mmp3}S2279.mp3{/mmp3}, częsta jest też jednak artykulacja zgodna z normą ogólnopolską, np. są {mmp3}S2280.mp3{/mmp3}, z wodą {mmp3}S2267.mp3{/mmp3}. W pozycji przed spółgłoskami l, ł realizacja samogłosek nosowych jest niekonsekwentna, bo poza ogólnopolskimi formami po denazalizacji, takimi jak, np.: wzieli, wzioł, też ze zwężeniem samogłoski nosowej, np. zaginyło {mmp3}S2281.mp3{/mmp3}, zginyła {mmp3}S2282.mp3{/mmp3} czy wziął {mmp3}S2283.mp3{/mmp3}, spotyka się gwarową realizację typu: ciyni {mmp3}S2284.mp3{/mmp3} = cięli, wzini {mmp3}S2285.mp3{/mmp3}. Leksykalnie poświadczona denazalizacja dotyczy też liczebników piętnaście, dziewiętnaście (w istocie mamy tutaj do czynienia z uproszczeniem grupy spółgłoskowej –ntn- powstałej w wyniku asynchronicznej wymowy samogłoski nosowej przed spółgłoską zwartą t) oraz form czasu przyszłego czasownika być, typu: byde {mmp3}S2286.mp3{/mmp3}: „Byde mieć grosz”. Wymowa byde, bydziesz polega na denazalizacji samogłoski nosowej, ale w istocie wynika z {tt}14|analogii{/tt} we fleksji, warunkowanej tendencją do zachowania podobnego tematu w bezokoliczniku oraz w formach koniugacyjnych; tę tendencję poświadcza też forma trybu rozkazującego być ‘ bądź’. Barwa ustna obu samogłosek nosowych bywa zwężona. {tt}304|Wąska (zwężona) wymowa samogłosek nosowych{/tt} dotyczy: ę realizowanego jako nosowe y (także po spółgłoskach miękkich, choć w tej pozycji – nawet w tym samym idiolekcie – może pojawić się samogłoska i), por. po spółgłoskach twardych: gynściejszo {mmp3}S2262.mp3{/mmp3}, gynsi {mmp3}S2260.mp3{/mmp3} (w polszczyźnie tej samej informatorce też gęsi {mmp3}S2261.mp3{/mmp3}), oraz po spółgłoskach miękkich: piynkny strój {mmp3}S2264.mp3{/mmp3}, pamiyntom {mmp3}S2265.mp3{/mmp3}, wiynksze {mmp3}S2266.mp3{/mmp3}, wiynkszym {mmp3}S2268.mp3{/mmp3} ale też miękko: pińdz lat {mmp3}S2225.mp3{/mmp3}, dziewińc, dziesińc {mmp3}S2259.mp3{/mmp3}, minso {mmp3}S2263.mp3{/mmp3}, oraz miynso, i w zgodzie z normą literacką mięso {mmp3}S2276.mp3{/mmp3}, a – wymawianego jako nosowe u, np. pajunk {mmp3}S2272.mp3{/mmp3}, majuntek {mmp3}S2278.mp3{/mmp3}, obok gwarowej częsta jednak realizacja zgodna z normą literacką, np. zielune świątki {mmp3}S2277.mp3{/mmp3} czy chorągwie obok chorungwie {mmp3}S2274.mp3{/mmp3}: „trzy chorągwie, a przy tych chorągwiach sum, przy jednyj chorungwi”, też: posprzątać {mmp3}S2269.mp3{/mmp3}, piątą {mmp3}S2270.mp3{/mmp3} = piątą, i in. Związana z barwą ustną samogłosek nosowych realizacja {tt}232|samogłosek przed spółgłoskami nosowymi{/tt} polegająca na wymowie w tej pozycji samogłoski e jako y (czasem jako i – w pozycji po spółgłosce miękkiej), zaś o jako u, np. potym {mmp3}S2273.mp3{/mmp3}, lyn {mmp3}S2289.mp3{/mmp3}, siynnik {mmp3}S2290.mp3{/mmp3}, wiynca {mmp3}S2291.mp3{/mmp3}, ciynsze {mmp3}S2288}, cińkie płótno {mmp3}S2287.mp3{/mmp3} czy ze słumy {mmp3}S2271.mp3{/mmp3}, słuńce {mmp3}S2292.mp3{/mmp3}, też: z mlekiym, tyn czy kuniec, rodzuno, robiuno, skuńczyłam i in. Dość powszechna jeszcze {tt}145|labializacja{/tt} nagłosowego o-, choć w prezentowanych tu tekstach niekonsekwentna, np. ło co {mmp3}S2293.mp3{/mmp3}, ło szósty, ło siódmy, ło piątą {mmp3}S2294.mp3{/mmp3}, łowinynty {mmp3}S2314.mp3{/mmp3}, połowijane {mmp3}S2312.mp3{/mmp3}, też: łod samygo rana, łosim, łodmalowanie, łoba czy łodkopywało. Labializacja śródgłosowego o, występującego zwłaszcza po spółgłoskach wargowych, rzadziej tylnojęzykowych, poświadczona jest tylko w archiwalnym nagraniu z Chojnego, np. porozchłodzili sie {mmp3}S2295.mp3{/mmp3}, też: płotym, płoszłam czy gło. {tt}200|Przejście wygłosowego –ej > -i/-y{/tt}, czyli zwężona wymowa samogłoski e w wygłosowej grupie –ej, po spółgłosce twardej do y, zaś po miękkiej – do y lub i, czasem z zanikiem wygłosowej spółgłoski, np. jednyj {mmp3}S2275.mp3{/mmp3}, później {mmp3}S2296.mp3{/mmp3}, też: wiyncyj, żadnyj, oraz po zaniku wygłosowej spółgłoski: do godziny piątą, szósty {mmp3}S2270.mp3{/mmp3}, też: ty = tej, do szkoły podstawowy i in. {tt}199|Przejście wygłosowego –aj > –ej{/tt} zarówno w przysłówkach typu dzisiaj {mmp3}S2299.mp3{/mmp3}, tutaj {mmp3}S2300.mp3{/mmp3} czy wczorej, jak i w formach 2. os. trybu rozkazującego, np. dej {mmp3}S2302.mp3{/mmp3}, też: czekej, śpiywej i in. Brak {tt}195|przegłosu{/tt} samogłoski e w o, zwłaszcza w formach czasownikowych, co ma związek z wyrównywaniem tematów w ramach paradygmatu, np. niesły {mmp3}S2304.mp3{/mmp3}, przywiezło sie {mmp3}S2305.mp3{/mmp3}, ubiere sie {mmp3}S2303.mp3{/mmp3}, sie ugnietło {mmp3}S2306.mp3{/mmp3}, sie wyniesło {mmp3}S2307.mp3{/mmp3}, siostra zanieśla {mmp3}S2308.mp3{/mmp3}, też: niesła, wywiezła czy zgnetło sie; ostatni przykład poświadcza, że przegłosu brak w formach czasowników, a jest w rzeczownikach. Związane z {tt}73|ruchomym e{/tt},

typowe dla Polski południowo-zachodniej występowanie przyimków i przedrostków *we*, *ze*, łączących się z wyrazami zaczynającymi się pojedynczą, taką samą lub podobną spółgłoską, co potwierdzają takie przykłady, jak: *we wanne* {mmp3}S2332.mp3{/mmp3}, *we wieczór* {mmp3}S2333.mp3{/mmp3}, *we Wielkanoc* {mmp3}S2334.mp3{/mmp3}, *we włodzie* {mmp3}S2335.mp3{/mmp3} czy *ze żytnij mąki* {mmp3}S2336.mp3{/mmp3}. Silne uproszczenia grup spółgłoskowych, m.in. *trz > cz*, *drz > dż*, *strz > szcz*, np. *czymało* {mmp3}S2309.mp3{/mmp3}, *poczebne* {mmp3}S2310.mp3{/mmp3}, *dzewo* {mmp3}S2311.mp3{/mmp3}, *sie poszczępiło* {mmp3}S2313.mp3{/mmp3}; też *czeba*, *zapoczebowania*, *szczały* i in.; uproszczenia dotyczą także innych grup spółgłoskowych, np. *wszysko* {mmp3}S2314}, *paswiska* {mmp3}S2301.mp3{/mmp3} = *pastwiska* czy zaniku *r* w wyrazie *zmaźnąć* lub *rźnąć* i pochodnych od niego, np. *wyźninyte* {mmp3}S2315.mp3{/mmp3}, tak nie tylko w znaczeniu *ściana*, np. *drzewo* czy *drewno*, ale także *ściągać*, jak w wypowiedzi uczennicy z Kuźnicy Błońskiej, z gwary znanej mi z autopsji: *„Miałam klasówkę, wszystko żym zeżła”*. Uproszczenia dotyczą zwłaszcza spółgłosek wygłosowych, co poświadczają przykładowe wyrazy, w których zanika wygłosowa spółgłoska w grupie spółgłoskowej *ść*, np. *uroczystość* {mmp3}S2317.mp3{/mmp3}, tak zwłaszcza w bezokolicznikach, np. *jeść* {mmp3}S2318.mp3{/mmp3}, *iść* {mmp3}S2321.mp3{/mmp3}, też: *nieść* czy *paść*. Podobne uproszczenie wygłosowej spółgłoski w formach czasownikowych typu *pojod* {mmp3}S2319.mp3{/mmp3}, *przyszet* {mmp3}S2320.mp3{/mmp3} = *pojadł*, *przyszedł*, też: *poszedł*, *układ*, *uciek* czy *zaniósł*. Wygłosowe spółgłoski zanikają także wtedy, gdy występują nie w grupie spółgłoskowej, ale pojedynczo, co dotyczy zwłaszcza przysłówków, takich jak *dzisiaj* {mmp3}S2322.mp3{/mmp3}, *tero* {mmp3}S2323.mp3{/mmp3} czy *zaro* {mmp3}S2324.mp3{/mmp3} = *dzisiaj*, *teraz*, *zaraz*.

{tt}104|Grupa spółgłoskowa kt{/tt} w Małopolsce środkowo-północnej ulega {tt}204|przestawce{/tt}, co poświadczane jest tylko pojedynczą realizacją wyrazu który jako tkóry {mmp3}S2337.mp3{/mmp3} w nagraniu archiwalnym z Chojnego; w prezentowanych tu tekstach poza tym zawsze *kto*, *któs* itp., jednak słyszałam i te wyrazy realizowane jako *tko*, *tkós* (niestety sporo nagrań nie zachowało się). Również tylko jednokrotnie i tylko w nagraniu archiwalnym jest poświadczane {tt}201|przejście –ch → –k{/tt}, por. *nózkak* {mmp3}S2338.mp3{/mmp3}: *„Paniynki, w tych, w tych nóżkak, w tych łózkach”*, poza tym u p. Dutkowskiej słyszałam takie ładne zdanie: *ja to sie tak ciesze z tyk swoik synowyk, czy stale niek = niech*. Na obecność tej cechy wskazuje ponadto hiperpoprawna forma *wyrzk* {mmp3}S2339.mp3{/mmp3}: *„I wyrzucali na wyrzk”*; cecha wiąże Sieradzkie z Małopolską. Śladową obecność mazowieckiej z kolei cechy, jaką jest {tt}29|asynchroniczna wymowa spółgłosek wargowych miękkich{/tt}, i związane z nią uproszczenia, poświadczą wyjątkowo rzadko występująca końcówka *N. Im. –amy*, zwłaszcza w wyrazach gwarowych, np. w *Woźnikach* *kartofelkamy* {mmp3}S2326.mp3{/mmp3}, *dziabkamy* {mmp3}S2325.mp3{/mmp3}: *„To sie kopało dziabkamy”*, ale zaraz potem *dziabkami* {mmp3}S2327.mp3{/mmp3} czy *maszynami*. Z Mazowszem wiąże też Sieradzkie rzadka wymowa {tt}250|spółgłoski l{/tt} ze stwardnieniem, jak w wyrazach *sie palyło* {mmp3}S2340.mp3{/mmp3}, *zapolyli* {mmp3}S2343.mp3{/mmp3}; stwardnienie *l* występuje także przed głoską powstałą w wyniku zwężonej artykulacji *e*, np. *polywało* {mmp3}S2341.mp3{/mmp3}; czasem w tym samym idiolekcie obok siebie *i* *miękkka*, *i* *twarda* wymowa *l*, np.: *plindze* oraz *plyndze* {mmp3}S2342.mp3{/mmp3}: *„Nazywały sie plindze, nie?, plyndze sie tyż tak piekło”*. Kolejną mazowiecką cechą jest {przejście nagłosowego ra → re } poświadczane tu tylko formami pochodnymi od czasownika *radlic*, por. *obredlic* {mmp3}S2344.mp3{/mmp3} i ze zwężeniem samogłoski *e* jako *obrydlali* {mmp3}S2345.mp3{/mmp3}. Cechy fleksyjne: Cechą ogólnogwarową jest odmienna od ogólnopolskiej repartycja końcówek *–a* oraz *–u* dopełniacza liczby pojedynczej rzeczowników męskich; gwary zachowują tu stan archaiczny, np. *do woza* {mmp3}S2346.mp3{/mmp3}. Częstszy w gwarach {tt}62|dopełniacz cząstkowy{/tt} poświadczają pojedyncze formy typu *zapolyli papiyrosów* {mmp3}S2343.mp3{/mmp3}; tak konsekwentnie, w dwóch różnych wypowiedziach. W {tt}64|dopełniaczu liczby mnogiej rzeczowników{/tt} rodzaju żeńskiego i nijakiego częsta jest końcówka *–ów*, przejęta z deklinacji męskiej, np. *jajków* {mmp3}S2328.mp3{/mmp3}: *„Dała im jajków”*, *somsiadków* {mmp3}S2329.mp3{/mmp3}, *tamów* {mmp3}S2330.mp3{/mmp3}: *„To nie było tych tamów”*, *wiosków* {mmp3}S2331.mp3{/mmp3}: *„Pore wiosków przyleci do tego”*, też: *stażecków* czy *piórków*. W odmianie zaimków twar-dotematowych zachowuje się archaiczna końcówka *M lmn. form niemęskosobowych*, np. *uny* {mmp3}S2347.mp3{/mmp3} = *one*. {tt}89|Formy 1. os. lmn. czasu przeszłego{/tt} obok końcówki ogólnopolskiej mają końcówkę *–my*, np.: *paślimy* {mmp3}S2348.mp3{/mmp3}, też: *mielimy*, *porozmawialimy* czy *robilimy*. Występują tu ponadto {formy analityczne czasu przeszłego} jedynie z zaimkiem w funkcji wykładnika osoby, czyli tzw. analityczność zaimkowa: *my sie złościli* {mmp3}S2349.mp3{/mmp3}: *„My sie złościli, bo musielimy pomagać”*. Kończąca *–my* jest wyjątkowo konsekwentna w nagraniu telewizyjnym z *Zapusty*: *my poszlimy*; jak *przyszlimy* z *kościółką*; konstrukcje z zaimkiem *my* i jednocześnie z przyczasownikową końcówką *–my* typu *to my poszlimy*; *my uciekalimy* wyraźnie świadczą, że nie mamy tu do czynienia tylko z tzw. analitycznością zaimkową w sposobie wyrażania

czasu przeszłego, ale z końcówką –my, powstała prawdopodobnie zarówno w ramach {tt}14|analogii{/tt} do końcówki 1. os. lmn. cz. teraźniejszego (por. przykładowe czytamy), jak i w wyniku uproszczenia końcówki –śmy (czyli takiej jak w przykładowym czytaliśmy). Końcówka –my jest dołączana też do partykuły że, w której samogłoska e przed spółgłoską nosową ulega zwężeniu do y, jak w nagraniu z Zapusty: żymy poszli; żymy to śniodanie zjedli; żymy dłubali te jajka. O partykułę że jest oparta też końcówka –śmy, np. żeżmy robili {mmp3}S2350.mp3{/mmp3}.cechy składniowe:Realizowana inaczej niż w polszczyźnie standardowej {tt}131|kategoria męskoosobowości{/tt} przejawia się brakiem korelacji form w M. lmn., co polega przede na tym, że rzeczowniki i związane z nimi przymiotniki są na ogół w formie niemęskoosobowej, zaś czasowniki – w męskoosobowej, np. „Te dwa strażaki chodzili po domach, do każdego domu przyšli” {mmp3}S2351.mp3{/mmp3}. Nie jest to jednak stan bezwyjątkowy, bo wszystkie formy odnoszące się do mężczyzn bądź chłopców mogą być niemęskoosobowe, np. chłopcy miały {mmp3}S2352.mp3{/mmp3}, chłopcy nosiły {mmp3}S2353.mp3{/mmp3}.Konsekwentne formy {tt}183|pluralis maiestaticus{/tt} w prezentowanych tu tekstach obecne są tylko w nagraniu z Zapusty, udostępnionym przez Telewizję Miejską Sieradz; występują w trzecioosobowej relacji, zarówno w postaci form męskoosobowych czasowników: To ty szynki mama ukrajali po kawońku, ty kiełbasy, w rosół włożyli; A tata pošli do psa; I zaniešli im dać z kolana. I mówili; No i przyszli (tak o tacie), jak i zaimków w lmn.: Tate łoły łod ramiynia, żeby im sie taki łowiez urodził, a mame znowuż tak troche niży, żeby im sie lin urodził. Formy te występują w Sieradzkiem jednak jeszcze dość powszechnie, nawet w języku inteligencji chłopskiego pochodzenia, por. znane mi z autopsji z Sieradza: Jagły ojciec siali czy: To tyj kiełbasy mamusia mi przyniešli do kościółka, a z Chojnego: babciu, usiądźcie (do obcej starszej kobiety), tak także z nazwiskiem (nawet nie poprzedzonym formą grzecznościową pan), jak w wypowiedzi starszego mężczyzny do starszego o całe pokolenie sąsiada w nie prezentowanym tu nagraniu z lat osiemdziesiątych XX w. z Wąglczewa: Lewandowski, powiedzcie; Lewandowski słyszeliście.Gwar – nie tylko sieradzkich – dotyczy mniejsza liczebność wskaźników zespolenia zdań podrzędnie złożonych; wielofunkcyjny jest zwłaszcza zaimek jak wprowadzający nie tylko porównanie, co tu ilustrują formy z nagrania telewizyjnego, takie jak: „Bo przecież nie tak jak dzisiaj nidz niy ma”; „Bo nie tak jak dzisiaj całe lato sie w kapciach chodzi”;, ale także zdania okolicznikowe czasu ‘gdy’: „No i później, jak sie przyszło”;, „Jak przyszlimy z kościoła”;, „I na podwyrku i, jak zimom, to w chałupie”; czy warunkowe ‘jeżeli’: „Jak ci sie coś źle stanie, Idź łod swojygo pana”.cechy z zakresu słowotwórstwa:Wyjątkowo konsekwentny jest w gwarach sieradzkich mazowiecki przyrostek –ić, po spółgłoskach stwardniałych –yć, np. powiedzieć {mmp3}S2354.mp3{/mmp3}, siedzić {mmp3}S2355.mp3{/mmp3}, wiedzić {mmp3}S2356.mp3{/mmp3}, też: leżyć czy mić = mieć), analogiczny do czasowników typu zrobić, lubić, co ma związek z tożsamą odmianą w czasie teraźniejszym bezokoliczników typu siedzieć i robić. Wciąż bardzo konsekwentne w mowie starszych mieszkańców wsi Sieradzkiego (i to nie tylko tutaj opracowanych) tworzenie {tt}160|nazwisk kobiet{/tt}:1) przyrostkiem –ka, od nazwisk zakończonych na spółgłoskę, co poświadczają takie formy z badanych wsi, jak np. Langnerka = Langnerowa, oraz od nazwisk zakończonych spółgłoską –k, zwłaszcza kończąca sufiksy –ak, -ik//-yk, jak: Kubioczka {mmp3}S2359.mp3{/mmp3}: „Kubioczka to mo dobre dzieci”; kałuzioczka = Kałuziakowa, i po mazurzeniu Szczepanicka = Szczepanikowa, a także z innych znanych mi wsi Sieradzkiego, jak: Kłobuska = Kłobusowa, Mokroska = Mokrosowa, Królóczka = Krółakowa, Łusioczka = Łusiakowa, Jurczocka = Jurczakowa, Durdynka = Durdynowa, Ficka = n. Fice; są jednak pewne ograniczenia w zakresie użycia tego przyrostka, np. nazwiska żon od takich nazwisk mężów, które utworzone są przyrostkiem –ek tworzy tylko sufiks –owa, czyli żona Bednarka czy Brzęczka to tylko Bednarkowa // Bednarkowo czy Brzęczkowa2) przyrostkiem –ina//-yna, od rzeczownikowych nazwisk zakończonych samogłoską –a lub nazwisk w odmianie przymiotnikowej, zakończonych na –y, np. Szalina = Szala, Łydzyno = Łyga, Trelino = Trela, Grabino = Grabia, Dybcyno = Dybka, Klubino = Kluba czy Przełaźlina = Przełaźła (mąż: Przełaźły).Nazwy córek, pochodne od nazwiska ojca tworzą odpowiednio przyrostki: –ówna i –anka, jednak nie jest to proces równie konsekwentny jak w wypadku nazw żon, por. Pełkówna {mmp3}S2360.mp3{/mmp3}: „Z domu nazywam sie Pełkówna z domu”;, i z innych wsi Sieradzkiego Kubiakówna i Trelanka czy Przełaźlanka // Przełaźlonka. Podobna niekonsekwencja dotyczy też nazw synów, tworzonych przyrostkiem –ak, nie tylko od nazwisk rzeczownikowych, ale także przymiotnikowych, a więc nie tylko np. Kłobusiak = syn Kłobusa, Tomalak = syn Tomali, ale też Lewandoszczak = syn Lewandowskiego; są to potoczne nazwy obecne nawet w miejskiej polszczyźnie sieradzan.Liczne zdrobnienia nie tylko rzeczowników (por. przykładowe wianuszek {mmp3}S2357}, piniązków {mmp3}S2358.mp3{/mmp3}, też: kościółek, półeczki, deseczki, miseczki czy salatereczki), ale także przymiotników i przysłówków, np. cieplutkie {mmp3}S2361.mp3{/mmp3}, ciyniutkie {mmp3}S2362.mp3{/mmp3}, drobniutko {mmp3}S2363.mp3{/mmp3}, gładziutka {mmp3}S2364.mp3{/mmp3}, malusiyńkie {mmp3}S2365.mp3{/mmp3}, wesolutko {mmp3}S2366.mp3{/mmp3} czy zarutko {mmp3}S2367.mp3{/mmp3} = zaraz, a nawet czasowników,

zwłaszcza w zwrotach do dzieci, por. znane mi z autopsji z Sieradza i Kuźnicy Błońskiej: płakusiać; płakuchnać; leżuchnać; bawiusiać; bawiuchnać czy śpiulkać. słownictwo (wybór): Odmienne od literackiego słownictwo, co ma związek: 1) z kulturą ludową – zarówno materialną, jak i duchową, np.: bułka – bochenek chleba oraz niewielka ilość ciasta zostawiona do następnego wypieku. dziabka – trójzębna motyka do kopania ziemniaków. haka – motyka do wzruszania gleby i usuwania chwastów. kapturek: – „A tu jeszcze do góry na pare, to były takie kapturki, nad kuchniem. Żeby jak się paruje z garków, tyn kapturek, żeby nie szło na miyszkanie, żeby wilgoci nie było”. kieżyńska, kieżynecka – naczynie do robienia masła: – „Były takie, kieżynecki mówili”; czy: – „A kierzyńska, była kierzyńska i się robiło masło tak o, w kierzyńce”. koszur – drąg do wyciągania wody ze studni. leżuch: – „To łogrzywace mówili. Leżuchy przy piecu, przy blasze, przy kuchni. Zrobiuny taki leżuch, i tak, żeby te cugi łód, jak się paliło łód. Tak, że było sparte, i tam i z powrotem i dopiyo do komina”. łyżnik – półeczka na łyżki: – „To były łyżniki (...) tako spażka. Spozka i takie było wyżniynte, piłeckum tag ładnie”. marynus – fabryczna wełenka; oraz – suknia z tego materiału; niecki – podłużne drewniane naczynie do zarabiania chleba. obredlić // obradlić – przykryć częściowo ziemią ziemniaki, które powschodziły. panienka – wyrzeźbiona ozdoba na każdym z czterech słupków przedłużających nogi łóżka. pierzak // pierzok // piyrzok // piyrzoch – wspólne darcie pierza: – „To się znowu zawołało, somsiadków, może z pietnaście czy z dziesińć, no nie, ze dwa stoły, to piyrze się wysypało na stoły, no i kobiety sobie darły to piyrze, no nie (...) No, piyrzoki właśnie, piyrzok, idziymy na piyrzok”; plendze // plindze // plyndze // plence // plince // plynce – placki z tartych kartofli i mąki, por. w tekście z Woźnik: – „Czy pani może jeszcze teraz wie, jak się plendze robi? O, to się zetrze na tarce, no nie, kartofelke, i później troche mąki do tego się wsypie, dużo nie, żeby nie za dużo. No i na patelnie, tam na, na słonine czy tam na, na taki szmolec, i się upiekło taki placek. Plindze się to nazywały, to były to fajne”, czy z Chojnego: – „Kartoflane placki to nazywały się plindze, nie. No tak samo tyż tak, plyndze się tyż piekło”; polewka // polywka // poliwka – zupa gotowana na kwaśnym mleku lub maślanie, – „zaklepana”, czyli doprawiona, zagęszczona mąką z wodą lub słodkim mlekiem, por. w tekście z Woźnik: – „Rano był zawsze barszcz czy tam polywka, mówili (...) No to ty, na wodzie się pszynną mąką zaklepało i tak troche gynściejszo jak barszcz, to to była polewka, mówili”, albo z Chojnego: – „Ano polewka jez na, na kwaśnym mleku”; półkoszki – odświętny wystrój wozu w postaci plecionki z wikliny, zakładany zamiast zwykłych drewnianych desek. prażaki // prażoki // prażuchy – potrawa z ugniecionych gotowanych ziemniaków, do których wsypało się troche mąki, por. w tekście z Woźnik: – „Jak się kartofle ugotowały, jeszcze zacym się ugotowały, to troche się wsypało tyż mąki do tego garka, żeby się troche mąka zagotowała. No i później to się odcedziło i się ugnietło, i były takie prażaki”; rozczyna – zakwas na chleb, mała ilość (– „bułka”) ciasta, z której robiło się chleb: – „Sie robiło rozczynie najpierw, rozczynke taką”; stanik // stunik – dawna ludowa sukienka. tłuczek – kij do ubijania masła w kierzyńce: – „Tłuczek taki duży”; tyłek – każdy z węższych boków łóżka. zaklepać – zagęścić, doprawić zupę lub sos mąką z wodą lub śmietaną czy mlekiem, por. cytaty pod hasłem polewka. żuraw – podpórka z umocowanymi drągami do wyciągania wody ze studni. 2) z zachowywaniem archaizmów, np. ino – „tylko”; – „Wtedy były morgi, nie hektary, ino morgi”; cyckać – „ssać”; także w znaczeniu przenośnym: – „Te dzieciaki to wszystkie pieniądze mu wycyckały”; krasić – „polać tłuszczem ze skwarkami kaszę bądź ziemniaki”; zacym – „zanim”; – „Jak się kartofle ugotowały, jeszcze zacym się ugotowały”; Różnice w zakresie leksyki między gwarami Sieradzkiego a polszczyzną standardową dotyczą też zmian semantycznych (czasem nieznaczących), które są rezultatem bądź zwiększenia zakresu użycia danych wyrazów, bądź zachowania stanu archaicznego, bądź wreszcie użycia metaforycznych, por. przykłady z Chojnego takie, jak: dużo – „wiele”; – „A dużo lat był ksiądz Frackiewicz, dużo lat”; naród – „Pełno ludzi, pełno ludzi, mówie pani, tyle narodu przyjdzie”; pieczywo – „nie rezultat pieczenia, lecz samo pieczenie”; – „Przed samotką wojną to przyjyżdżali z miasta Łodzi do mnie takie państwo, to uni zawsze mówili: no, pojedziymy, pojedziymy na wieś, bo chocioż pojmy dobrygo chlyba swojgo pieczywa”; przyuczony – „przywyczajony”; – „Bo ludzie byli przyuczuni do takich jedzyń chudszych”; wychodzić – „pochodzić skądś”; – „Taki był Mastej, tu un stąd wychodził”; czy wyrazy w użyciu metaforycznym, takie jak: woda – „marszczenia, przeszczenia na staniku z przodu nad piersiami”; panienka – „wyrzeźbiona ozdoba na”; tyłkach; łóżka; – „Paniynki, w tych, w tych nóżkak, w tych łózkach”; Przekręcanie wyrazów obcego pochodzenia, np. alaminowe {mmp3}S2368.mp3{/mmp3}, polekwidowane {mmp3}S2369.mp3{/mmp3} = aluminiowe, polikwidowane, też: mondur, ochwiara czy parachfia. i Gwary polskie w końcu XX wieku, [w:] Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci, pod red. Walerego Pisarka, s. 262-278 (zestawienie map na s. 270-271). ii Mapa dołączona do Wyboru polskich tekstów gwarowych, wyd.

drugie, zmien. przez autora, Warszawa 1960. iii Dialekty polskie, Wrocław 1973, s. 86. iv Izoglosy gwarowe na obszarze dawnych województw łęczyckiego i sieradzkiego. Z 8 mapami, Kraków 1933. v Gwary województwa sieradzkiego, [w:] Województwo sieradzkie, Zarys dziejów, obraz współczesny, perspektywy rozwoju, red. nauk. Waław Piotrowski, Łódź ‐ Sieradz 1980, s. 121-127.